

Wychodzi codziennie o 5mej rano.
 Przedpłata w miejscu:
 rocznie 10 zlr.
 ćwierćrocznie 2 „ 50 c.
 miesięcznie — „ 90 c.
 Z przesyłką pocztową:
 rocznie 13 zlr. 60 c.
 ćwierćrocznie 3 „ 40 c.
 miesięcznie 1 „ 15 c.
 „TYGODNIK LWOWSKI“
 Ilustrowany jako dodatek
 rocznie 6 zlr. kwartalnie 1 zlr. 50 c.

DZIENNIK LWOWSKI

Czwartek dnia 21. Października. — Rafala Ar. (rzym) — Prowa, Taracha (grec.)

Redakcja w rynku Nr. 178.
 w lokalu drukarni Poremby.
 Ekspedycja i agencja inserat na placu katedralnym pod l. 31, w domu Majewskiego.
 Za ogłoszenia od wiersza drobnego druku 4 c. (oprócz opłaty stepowej 30 kr.)
 Reklamacje nieopieczotwane wolne są od opłaty.

Depesze telegraficzne.

Peszt, 22. paźd. Przy naradzie nad sprawozdaniem deputacji ugodnej w klubie Deaka uchwalono, ażeby izba porozumiała się na odnośne paragrafy ustawy o sprawach spólnych, i ponownie oświadczyła, że ustawa ta tylko wtedy ma być uważana za ważną, jeżeli po tamtej stronie Litawy wejdzie także w życie zupełny konstytucjonalizm.

Paryż, 22. paźd. Z wyjątkiem Hiszpanji nie ofiarowało żadne mocarstwo Francji udziału w interwencji na rzecz papieża. — Gabinet berliński usiłuje pośredniczyć wobec grożącej seysy między Francją i Włochami. — „Patrie“ powiada: Cialdinemu zostało poruczone urządzenie środków wymierzonych przeciw rewolucji, a mianowicie zaprowadzenie stanu obłężenia w ognisku, gdzie partja rewolucyjna widocznie rozwija swoją czynność. Zapewniają, że Nigra otrzymał wczoraj instrukcje z Florencji, które każą przewidywać, że się stanie zupełnie zadość reklamomom Francji.

Tulon, 22. paźd. Brygada Polhesa wstrzymała wsadzanie na okręta pociągów i wojska; zbrojenie okrętów zawieszono; wszędzie otrzymano rozkazy odwołujące.

Florenceja, 22. paźd. „Opinion“ zapewnia, że Cialdini niezajmował się dotąd jeszcze utworzeniem nowego gabinetu.

Wiadomości polityczne.

Przedwczoraj miały posiedzenia obie izby rady państwa. W izbie deputowanych po załatwieniu spraw bieżących zdawał najpierw sprawę wydział do ustawy o prawie zgromadzania się — co do zmiany uchwalonej przez izbę panów w §. 4. tej ustawy i proponował izbie przyjęcie tej zmiany jako mało znaczącej. Wniosek ten przyjęty został bez debaty, poczem uchwalono zaraz ustawę w trzecim czytaniu. Z porządku dziennego nastąpiła potem dalsza debata jeneralna nad ustawą o małżeństwie, i zabierali głos przeciw ustawie: ksiądz Degara, Andriewicz i Mühlfeld, za ustawą zaś baron Weichs, Schindler, Reebbauer i profesor Herbst. Andriewicz, który debiutował przytem niezawodnie na własną rękę, dowodził, że artykuł II. proponowanej ustawy pozbawia małżeństwo charakteru konfesyjnego, bronił jurysdykcji kościelnej w sprawach małżeńskich, i oświadczył w końcu, że chociaż nie jest przyjacielem konkordatu i uznaje potrzebę zmiany terażniejszego prawodawstwa w sprawach małżeńskich, będzie przeciw z powodów moralnych głosować przeciw temu projektowi, ponieważ zbywa mu na podstawie religijnej. — Po tych głosach wyczerpała się już debata jeneralna, a rozprawy specjalne odłożono do następnego posiedzenia.

Izba panów obradowała nad ustawą wojskową, nad nowelą do ustawy karnej, i nad ustawą względem zniesienia wyroków uwalniających ab instancją, i przyjęła wszystkie te projekta ustaw w takim samym układzie, jak wyszły z izby deputowanych.

W sejmie węgierskim toczyła się przedwczoraj bardzo długa i zwawa debata nad wnioskiem Somricha, ażeby prośba fiskusa o wytoczenie procesu prasowego deputowanemu Bösörmeny poruczona została do zbadania osobnej komisji znawców, i w końcu został wniosek ten przyjęty znaczną większością głosów. Komisja ta ma się składać z 11-stu członków, których wybór odbył się na następnym posiedzeniu.

Podróż cesarza austriackiego do Paryża, jakkolwiek mająca już sama przez się niemałe znaczenie polityczne, stała się teraz o wiele ważniejszą jeszcze przez niespodziewany epizod spotkania się tego monarchy z królem pruskim, które podług najnowszych doniesień telegraficznych nastąpiło już istotnie na stacji kolei Oos w w. księstwie Badeńskim. Czy zjazd ten był umyślnie ukarlowany i przez kogo, czy też nastąpił tylko przypadkiem, niewiadomo jeszcze, ale wszystko zdaje się przemawiać za pierwszym przypuszczeniem, i autorstwo tego planu przypisać potrzeba widocznie samemu królowi pruskiemu, który w sposób wcale demonstracyjny przewlekał tak długo wyjazd swój z Badenu, aż doczekał się tego czego pragnął. Telegram z Baden-Baden z 21. bm. składa wprawdzie tę zwłokę na w. księżnę Helęgę, na którą miał król oczekiwać, ale bez wątpienia jestto powód pożyczony tylko dla zamaskowania własnego. Bądź co bądź dwaj monarchowie rozdzieleni przeszło od roku całą okropnością bitwy pod Sadową, zbliżyli się znowu do siebie; w jakim celu i z jakim skutkiem, to dopiero przyszłość okaże. Cała ta scena zjazdowa trwała tylko 10 minut, i był przytem obecnym także w. książę badeński, ale jaki był szczegółowy jej przebieg, tego niedoniósł jeszcze telegraf. Zaraz potem udał się cesarz w dalszą podróż i niezatrzymując się już więcej przybył nad wieczorem do Nancy, gdzie przyjmowano go z wielkiem uniesieniem.

Sprawa rzymska wzięła od dwóch dni obrót całkiem niespodziany. Podług najnowszych wiadomości telegraficznych zostało już usunięte, przynajmniej na teraz, niebezpieczeństwo interwencji francuskiej. „Monitor“ z dnia 22. b. m. donosi, jako rząd włoski nadesłał do Paryża kategoryczne zapewnienie, że poczynione zostały wszelkie potrzebne rozporządzenia, ażeby przeszkodzić wtargnięciu do państw papieżkich i utrzymać w całym znaczeniu konwencję wrześniową, i skutkiem tego kazał cesarz Napoleon wstrzymać odpłynięcie wojsk francuskich z Tulu. Francuskie ultimatum, które d. 16. bm. w drodze telegraficznej oznajmione zostało gabinetowi włoskiemu, zawierało podług „Indep.“ następujące dwa punkta: 1) Francja niemoże zezwolić na to, ażeby Włochy zasłaniały się niemożnością utrzymania konwencji wrześniowej i niemożność tę podawały za powód swojej interwencji w państwie kościelnym; a 2) jeżeli Włochy nieprzywróca

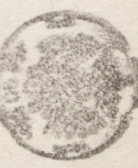
natychmiast całego znaczenia napomnionej konwencji, nastąpi casus belli pomiędzy Francją i Włochami.

Z początku zżymał się rząd włoski na to, a w końcu podał się ministerstwo Rattazego do dymisji i powołany został Cialdini dla utworzenia nowego gabinetu, które jednak dotąd nie przyszło jeszcze do skutku. Rząd włoski ustąpił widząc, że mogłoby na prawdę przyjść do zatargów z Francją, a zamiarem Cialdiniego zdaje się być teraz utrzymać Rattazego w gabinecie i wespół z nim zająć się załatwieniem wszelkich trudności.

Głównie jednak przypisać potrzeba — jak się zdaje — ten zwrot oporowi Wiktora Emanuela, który nie chciał ani słyszeć o zerwaniu przyjaznych stosunków z Francją. Oczekują też teraz manifestu króla do narodu, w którym mają być wyłuszczone powody ustąpienia żądaniom Francji, król ma przedstawić w tym manifestie otwarcie i szczerze stan rzeczy, oświadczyć, że podziela narodowe życzenia Włoch i gotów jest stanąć na czele swego ludu, by ukończyć dzieło zjednoczenia, ale że musi lękać się odpowiedzialności za wielką wojnę z potężnym sąsiadem, gdyż walka taka pociągnęła by za sobą na wszelki wypadek ekonomiczną i finansową ruinę kraju, a może nawet naraziłaby na niebezpieczeństwo całe, z takim mozołem dokonane dzieło zjednoczenia. Ustupując w obec mocarstwa, któremu Włochy mają tyle do zawdzięczenia, spełnia on tylko rodzaj patryotycznej ofiary, ale zarazem oświadcza on, że terażniejsze ustąpienie jest tylko chwilowe, i że zaspokojenie życzeń narodu zostanie tylko na krótki czas odroczone. — Ci mężowie stanu, którzy królowi doradzają wydanie takiego manifestu, chcą, żeby zarazem odwołany został także poseł z Paryża, a to dlatego, ażeby zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Francją dać narodowi rodzaj satysfakcyi za zawiedzione nadzieje jego.

Czy Wiktor Emanuel usłucha tej rady, niewiadomo, ale to pewna, że potrzeba teraz koniecznie uczynić coś dla zaspokojenia ludu, domagającego się bardzo głośno spełnienia najgorętszych życzeń swoich. Jak bowiem donosi telegram z Florencji, panuje w prowincjach wielkie wzburzenie z powodu zagrożonej interwencji francuskiej; w Wenecyi zaszły demonstracye z okrzykiem: „Niech żyje Rzym, stolica Włoch!“ a w kilku innych miastach podpisuje ludność adresy do króla z prośbą o zajęcie państwa kościelnego.

Co się dzieje na właściwej widowni powstania, nie wiadomo w tej chwili; depesze telegraficzne niedonoszą o żadnych świeżych walkach, a „Diritto“ utrzymuje nawet, że powstańcy opuścili już prawie całkiem terytorjum papieżkie, ponieważ niemogli dla braku broni podolać wzmagającej się coraz bardziej liczbie wojsk papieskich. Gdzie zaś znajduje się Garibaldi — to Bóg raczy wiedzieć; w Paryżu obiegała tylko pogłoska, że wyłodo-



wał w Liwornie a potem dał nurka i znikł bez śladu; czy tylko nurek ten niezaprowadzi go wprost pod mury Kapitolu?

Ciekawą też byłoby rzeczą dowiedzieć się, jaką w całej tej sprawie włosko-francuskiej odgrywały rolę Prusy. Według dziennika „Univers“ ma być cała uległość Włoch tylko pozorną, a rozwiązanie sprawy rzymskiej nie leży tam, gdzie cały świat go szuka, lecz w ręku pana Bismarka. Mówią też, że p. Usedom po każdej radzie ministerjalnej we Florencji miewał długie konferencje z królem i Ratazzim, a poseł rosyjski Kisielew miał mu bardzo gorliwie sekundować. Paryżka „Patrie“ jednak nieposądza Prusy o żadne złe zamiary i powiada, że gabinet berliński zawsze oświadczał się w duchu zupełnego szanowania traktatu z d. 15. września. Szczęśliwi ci, co wierzą, gdyż oni posiadają królestwo niebieskie.

Adresy o radę szkolną.

Za popieranie rządów Belaredego i Beusta przez większość sejmową, za lojalność szczerą i kilkuletnie wysługi dla spraw obcych wbrew potrzebom kraju, za zaparcie się wiekowego programu narodowego — obdarzyli nas były rządy jedyną i jedną koncesją, zezwalając by po stułetnim nieuctwie, po wiekowej ciemności, w którą wtrąciły nas cywilizatory, wolno nam było kierować ludową przynajmniej oświatą.

Ustępstwem tem zrobionem przez rząd na rzecz kraju była ustawa o „Radzie szkolnej“, która jako ciało samorządne, od władz administracyjnych na pozór przynajmniej niezależne, zaraz po ogłoszeniu miała wejść w życie i pożądane wprowadzić reformy. Drobną była ta koncesja w stosunku do uprawnionych żądań naszych, jednak przyjęliśmy taką w nadziei, że prowadząc dalej walkę parlamentarną, uzyskamy znaczniejsze ustępstwa.

Nadzieje te zawiodły nas jednak, gdyż delegacja wbrew życzeniom kraju wysiadująca ławy reichsratu, nieprzeprowadziła przez większość germańską ani jednej sprawy dla naszej korzyści — a co gorsza utraciła to co już posiadliśmy. Wydarto nam bowiem ustawę o radzie szkolnej i to wydarto mimo wysług naszych, mimo sankcji monarszej; lakome Niemcy zagarnawszy całe ustawodawstwo państwowe dla swej większości, wyzuwszy kraje koronne z prawa rządzenia własnymi sprawami, wdarli się nawet w naszą przyrodzoną władzę ojcowską, i mimo protestów ze strony delegacji polskiej, przeprowadzili przez Izbę poselską zasadniczą ustawę konstytucyjną, mocą której do kompetencji rajchsratu należyć by miało określenie podstaw wychowania elementarnego dla wszech ludów Austrii. Wykluczyli nas zatem od wpływu na oświatę dzieci własnych i poruczyli to zadanie obcej nam większości, w której ręku spoczywa dziś nieplodne kierownictwo.

Na legalnej drodze, nie przekraczając zakresu działania, uchwalił sejm nasz, kraju reprezentant, powyższą ustawę; a czynnik drugi konstytucyjnego ustawodawstwa, korona — zaopatrzyła taką najwyższą sankcją; taką ustawę niweczyć, nikt prawa mieć nie może a jeżeli większość izby poselskiej sobie taki przywilej usurpuje, to pozostaje odwołanie się do monarchy, który danego nie łamie słowa.

Jak długo niechęć duchowieństwa wyższego stała na przeszkodzie wejściu w życie tej instytucji, nie podnosiliśmy tej sprawy w przekonaniu, iż spór ten domowy, wywołany względami dla konkordatu, który

wychowanie ludowe dla siebie usurpuje, da się załagodzić powołaniem takich mężów w skład rady szkolnej, którzyby dobro kraju na względzie mając usunęli małoważne szkoły, które konkordat nasuwał. Skoro jednak ta instytucja w podstawie swej zagrożona została przez wrogich nam centralów, nie pozostaje nic innego jak wszelkimi siłami kraju całego, oprzeć się temu wdzierstwu w uzyskanie prawa nasze i odwołać się do korony, za której to współudziałem dopięliśmy byli niezbędną dla nas ustawę.

Droga petycyj i droga adresów jest otwartą dla każdego ciała autonomicznego; gdy więc sejm niema i kilka zaledwie rad powiatowych ukonstytuowanych, na gminach, mianowicie miejskich, cięży obowiązek upomnienia się o krzywdę, którą wyrządzili nam Niemcy.

Do rady państwa udawać się nie możemy, gdyż w tem egoistycznym ognisku właśnie postradaliśmy prawo nasze; delegację sejmową większości do pośrednictwa wzywać nie chcemy, gdyż ona właśnie przegrała to kardynalne prawo i po przegranej miała jeszcze tyle odwagi, by radzić dalej, czyby nie dało się jeszcze czego utracić — zostaje zatem monarcha; do niego więc udać się należy i tego właśnie domagamy się od rad miejskich.

Niemieckich liberalów popierają w sprawie konkordatowej wszystkie miasta i miejsciny niemieckie; sta petycyj zwołają się na stół Izby a każda na jeden temat krzyczy w niebogłosey o zniesienie konkordatu. Agitacja po wszech krajach niemieckich bez przerwy trwająca roznamiętniła ludność do tego stopnia iż w stolicy demonstracyjnych obawiano się ruchów.

Dla nas sprawa istnienia rady szkolnej, jest kwestją żywotną, stokroć ważniejszą jak konkordat dla Niemców; jednego dziecka bowiem po ludzku wychować niezdolamy, jeżeli nad wpajaniem oświaty w umysł jego młodocianny, radzić będą doktrynery i filozofowie niemieccy — całe pokolenie przysze zaprzepaścimy, jeżeli mędrkowie nam obcy, gramatykami zaciemnią młodzież, by tylko znaleźć pokup na płody ich umysłów — zostaniemy bez nadziei odrodzenia się.

Podzielamy dlatego zdanie „Gaz. Nar.“, że pozostaje jedna tylko droga wyjścia z tej przepaści, w którą ta bezwzględna większość nas wtrąciła — a tą jest droga adresu do monarchy. Stolica nasza, w której tętno życia politycznego żywiej bije, powinna pierwsza otrząść się z tej apatii, która prawie cały kraj oświadczyła, i bez wszelkiej zwłoki rozpocząć kroki ku zatrzymaniu tej instytucji, którą Niemcy odebrać nam zamierzają. A za Lwowem pójda miasta większe i miasteczka — pójdzie kraj cały.

Korespondencje.

Z Nadwiśla w Krakowskim 17. paźdź.

Od czasów podziału Polski rozszarpane części naszej wspólnej ojczyzny jakże odmiennego doznają losu! Gdy jedna z nich ma sposobność rozwoju sił swoich w mniej przykrych stosunkach — drugą najcięższe przygniata jarzmo; za lat kilkanaście zmieniają się znowu role. Kongresówka cieszyła się rozległą autonomją, podczas gdy Galicja zaledwo wegetowała pod rządem Metternicha; dziś u nas wszystkie ludzkie i piekielne potęgi porusza Moskwa dla wytepienia polskiej narodowości — wy po stułetnim blisko ucisku zaczynacie wolniej oddychać. Mimo wszelkich kordonów moskiewskich stosunki nasze z Galicją nie mogą być zupełnie zerwane, jż dla handlowych i przemysłowych związków; wiemy przeto, co

się u was dzieje, a porównując stan naszego biednego Królestwa ze swobodą Galicji — i jaskrawszy widzimy kontrast barbarzyństwa i cywilizacji.

Dziś u was na pierwszym planie reforma szkół, język polski wprowadzony jako wykładowy, rada szkolna, katedry polskie na uniwersytecie. Pozwólcie, że wam krótkimi słowy skreślę jak się w Królestwie ta kwestja przedstawia.

Pomijam moskwicenie — jako rzecz nową; chcę raczej mówić o tych brutalnych rozporządzeniach, które przemocą oddalają młodzież naszą od wykształcenia, choćby nawet udzielanego w duchu i języku moskiewskim. Plan Wielopolskiego już jest całkiem zwichnięty — nie pozostały chyba granatowe mundury, które także mają być zmienione. Podniesienie opłat szkolnych do wysokości kilkudziesiąt rubli, egzamina wstępne, prześladowanie i wypędzanie młodzieży za łada drobnostkę — to wszystko nie wystarczy. Ograniczono więc liczbę uczniów na 50 w klasie.

W dawnym województwie Krakowskim istnieją dwa tylko gimnazja, w Pińczowie i w Kielcach. Gdy więc przyjdzie czas zapisywania do szkół, ze wszystkich stron spieszą uczniowie, aby zapisać się jak najrychlej — bo gdy raz liczba pięćdziesięciu się zapełni, niepomoga żadne prośby i błagania, uczniowie nadliczbowi muszą wracać do domu. Kto nieprzyjęty w Pińczowie, spieszy do Kielc — lecz i tam najczęściej przybywa nadaremno — i może całe królestwo objechać, a nieznajdzie przyjęcia. Żadnej różnicy, czy uczeń zeszłego roku był w tem gimnazjum, czy może chce już ukończyć nauki kilkoletnie, ukaz dozwala tylko 50. w klasie. Tego roku w samych Kielcach przeszło dwustu studentów nieprzyjęto. Słychać było po mieście głośny płacz i narzekania; kobiety na ulicy zalewały się łzami, nie mniejsza było żalność młodzieży, której całą przyszłość zwichnięto.

Wszystko wyrachowane konsekwentnie na przynębienie umysłów. Od godziny 8. rano do 3. popołudniu trwają wykłady szkolne, rzecz jasna że z małym bardzo pożytkiem, bo znużony chłopiec nie zdoła utrzymać tak długo natężonej uwagi. O godzinie 7mej wieczorem, w zimie czy w lecie, wszyscy mają być na kwaterach swoich, a kogo po tej godzinie dostrzeże oko profesora na przechadzce, może być pewnym kary najsurowszej lub wykluczenia.

Młodzież szkoły Głównej także nie doznaje żadnych uwzględnień. Mundury, przymusowe golenie brody i wąsów, zakaz mieszkania więcej niż trzech razem, zakaz zgromadzania się po czterech, wszystkie te dzikie przepisy wykonywane są z niezmierną surowością. Pomimo tego liczba słuchaczy dochodzi 1500., lecz wielu z młodzieży po ukończeniu mozolnych studjów niemoże znaleźć odpowiedniego zajęcia, skutkiem czego kilkunastu akademików w lecie b. r. wstąpiło do rzemiosła i zapewne w tym zawodzie będą szczęśliwsi, niż w karierze publicznej, w której dziś tylko protekcja popłaca, a tylko Moskale, lub renegaci co wiarę ojców zmienili na prawosławie, znajdują poparcie w sferach rządowych.

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Zima jest właściwą porą dla zabaw towarzyskich, teatrów, koncertów i t. d. Od niedługiego dopiero czasu przedsięwzięto połączenie zabawy z pożytkiem, urządzając odczyty publiczne z różnych gałęzi wiadomości, bliżej ogół obchodzących. Ponieważ szersza publiczność korzysta z tych odczytów, gdyż wstęp jest albo bezpłatny albo za bardzo niskim wynagrodzeniem, więc tem większa jest korzyść, jakie one przynoszą przez rozszerzenie po-

żytecznych wiadomości. I w naszym zatem mieście przez dwie ostatnie zimy odbywały się podobne odczyty; a i w bieżącym roku nie będzie nam na nich zbywać. Wstęp na odczyty będzie bardzo niski a połowa opłaty przypadnie funduszowi towarzystwa wzajemnej pomocy rzemieślników lwowskich; pierwszy odczyt będzie miał miejsce dnia 10. listopada a będzie ich ośmnaście. Jako prelegentów wymieniono nam pp. Dr. Małeckiego, Dr. Strzeleckiego, Maszkowskiego, Płachetkę, Chlebowski, Godebskiego, Starkla, Rudyńskiego, Dr. O. Widmana i Dr. Wołka.

* Emigracja nasza, rozproszona po całym świecie, w rozmaity sposób zarabia na utrzymanie swoje; najpomysłniejsze stosunki znaleźli wygnańcy nasi w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Za staraniem generała Tochmana, założono tam w prowincji Wirginia kolonię rolniczą pod nazwą „Nowa Polska.“ Obszar kolonii obejmuje 2600. morgów, z czego 1000. morgów ornej ziemi. Położenie pod względem ekonomicznym bardzo pomyslnie, gdyż w pobliżu dwóch linii kolei żelaznych, mogą przeto osadnicy produkta swoje dobrze spieniężać. Klimat łagodny i zdrowy — nie ma tu tych straszliwych chorób, które rozwijają się w bagnistych okolicach. Podzielono kolonię na parcelle po 100. morgów, każdy ma w swojej części orne pole, łąki, las i wodę. Rodacy nasi spodziewają się w trzech latach tyle oszczędzić, że spłaca cenę zakupionej ziemi, a tak zabezpieczyli sobie byt nienależny, i będą mogli w danej chwili więcej być użytecznymi ojczyźnie, niż gdyby chleb wygnańcy spożywali jako wyrobny. Generał Tochman przytył właśnie do Europy, aby więcej emigrantów do osady sprowadzić.

* Rada powiatowa w Białe obrała marszałkiem hr. Bobrowskiego, zastępcą p. Seelingera burmistrza miasta. Członkami wydziału wybrani: F. Leki młynarz z Osieka, Rost budowniczy, Jan Vogt, T. Chwalibóg notariusz, H. Dolkowski, J. Leśniak, Dr. Słowiński.

* W powiecie Kossowskim wybrano marszałkiem pow. Soroczyńskiego rządzącego kameralnego, za

stępcą adjunkta Rusina. Członkami wydziału wybrani ks. rl. Piwec, ks. r. gr. Witwicki, Zagajewski aptekarz, I. Gregorowicz zastępcą fundacji Skarbkowskiej i włościanin Le pkałuk.

* C. k. Namiestnictwo rozpięło na dzień 12. grudnia b. r. wybory poselskie z grup wyborczych gmin wiejskich dawnych powiatów:

- 1) Złoczów - Gliniany, 2) Lubaczów - Cieszanów,
- 3) Busk - Kamionka - Olesko, 4) Lwów - Winniki - Szczerzec
- 5) Monasterzyska - Buczacz, 6) Skalał - Grzymałów
- 7) Łuńcut - Przeworsk, 8) Wadowice - Kalwarja - Andrychów,
- 9) Górlice - Biecz, 10) Śniatyn - Zabłotów,
- 11) Nowy - Sącz - Grybów - Cieżkowiec, a na dzień 13. grudnia b. r. z dawnych powiatów; 12) Stary Sącz - Krynica.

* Do dzisiejszego numeru dołączamy dla czytelników „Przyjaciela domowego“ dodatek zawierający d. c. powieści „Zardzewiały cwiek“ z nr. 40go „Przyjaciela domowego“. Spis przedmiotów razem z tytułem rocznika, przesłany będzie z dokonaniem powieści. — Kompletny rocznik 1867 „Przyjaciela domowego“ można uabyć w redakcyi „Dziennika lwowskiego“ za cenę 2 zlr.

(Teatr.) Na dochód Karola Królikowskiego odegrano wczoraj pięcioaktowy dramat z francuzkiego tłumaczony, pod tytułem „Wieżień stanu.“ Licznie zebrana publiczność powitała oklaskami ulubionego artystę i przyjęła w ogóle, całą sztukę dobrze. Z naszej zaś strony, należy wytknąć niewłaściwe obsadzenie ról kobiecych, mianowicie księżny matki i Dianny, jakoteż wcale nie efektową grę p. Szymańskiego, który formalnie zmuszał się do monotonnego oddania czarnego charakteru księcia Andrea. Natomiast podnieść należy, nader staranną i wystudjowaną grę beneficjanta, niemniej p. Nowakowską, która w roli młodego ks. Astolfa uniknęła tak łatwej przesady, i oddała takową z życiem i z prawdą. Również zasługuje p. Baranowski na chlubną wzmiankę, przedstawivszy starca z należytym spokojem w właściwym charakterze.

także ratować się ucieczką; ale w drodze przytrzymali go chłopci i nazajutrz odstawili napowrót do Bochni.

Wieść o wielkich zwycięztwach Benedeka rozeszła się z szybkością błyskawicy po całym kraju wlewając otuchę w zatrzwożone serca Czechow i Breindłów, a że ludzie prawdziwie wiele mają to do siebie, że przykładem swoim pociągają nawet mniej wielkich i maluczkich duchem za sobą, więc też i Collin dowiedziawszy się o zwycięzkiem pochodzie swego subalterna zapragnął pójść z nim w zawody, i otrzymawszy znaczne posiłki z Czech i Morawii postanowił rozpocząć działania zaczepne przeciw powstańcom krakowskim. Jeszcze Benedek nie miał czasu wytchnąć po zdobyciu Wieliczki, gdy nadeszła wiadomość z Wadowic, że generał Collin ciągnie już z całą siłą swoją na Podgórze Benedek powziął zaraz nowy plan strategiczny; wsadził kompanię piechoty na wozy i dodawszy jej oddział konnicy, wysłał co prędzej w kierunku Podgórze, ażeby powstańcom chcącym się cofać wzdłuż Wisły zająć tył niespodzianie. Wszystko to działo się 26. lutego wieczorem, a nazajutrz już miał się odegrać dramat, jakiego w historii może nigdy jeszcze niezapamiętano. Ale chcąc go ocenić należyście, musimy wprzód jeszcze zaglądnąć na chwilę do Krakowa.

Wiadomość o klęsce Suchorzewskiego a raczej o rzezi dokonanej pod Gdowem wywołała w Krakowie wielkie przerażenie. Teraz dopiero przekonano się, że chłop galicyjski demoralizowany i bałamucony przez długie lata jest głównym nieprzyjacielem rewolucyi, i podjętej jedynie dla dobra jego, i że przeto nie może ona liczyć na żadne zgola powodzenie, jeśli nie uda się jakimkolwiek środkiem otworzyć oczy zaslepienemu ludowi. Zdania w tym wzglę-

Gospodarstwo i przemysł.

* W Wiedniu podniosły się ceny okowity: zbożówkę i kartoflaną płacą obecnie po 59½ kr., spirytus rektyf. zaś po 63 kr. za gradus podług skali Beaumego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. października.		zlr.	kr.
5% Metaliki		56	25
z procent. z maja i listopada		57	70
5% Pożyczka narodowa		64	80
Losy pożyczki z roku 1860		81	50
Akcje banku wiedeńskiego		675	—
kredytowego		175	20
Londyn. 10 funtów szterlingów		124	55
Srebro		122	—
Dukat pojedynczy		5	96

Cennik izby handl. lwowskiej,

z dnia 22 października.

	Dają		Żądają	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	87	5	93
Dukat cesarski	5	92	5	99
Napoleon'or	10	01	10	02
Półimperjal rosyjski	10	11	10	23
Rubel srebrny rosyjski	1	88	1	93
Rubel papierowy rosyjski	1	69	1	71
Talar pruski	1	82	1	84
Galie listy zastaw. w. a.	78	50	79	25
Galie listy zastaw. m. k.	82	40	83	40
Galie. obligacje idemauz.	65	33	66	25
Pożyczka narodowa	64	—	64	75
Akcje kolei żelaz. galic. bez kupon.	208	50	211	50
„ „ Czerniowieckiej.	171	75	174	50

Ciągnięcie loterii lwowskiej z d. 23. października.

4 42 25 54 52

Przyjechali do Lwowa

dnia 22. października.

PP. Noel de Lesser, oficer ang., z Żółkwi, — Skrzyński A., z Górlie, Karczewski F., z Opulsa, Mardari Jerzy i Rowin Tytus, z Mołdawji, hr. Czarniecki Zyg., z Wielkiego w poznańskim, hr. Karnicki Mich., z Rogóżna Welczowski Apol., z Krakowa, Gajewski Seweryn, z Podola, Selinger Karol, z Włokowa, Grudowski H., z Podola.

Spiski i ruchy w Galicyi.

Część druga r. 1846.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Broniła się wprawdzie ta garstka nieszczęśliwych z rozpaczliwą odwagą, zamykano się w domach i sprzedawano jak najdrożej swoje życie; ale ostatecznie musiano uleść przemocy. Tylko kilkudziesięciu krakusom udało się wymknąć z tej zasadzki; reszta zaś albo poległa śród walki, albo też zdawszy się na łaskę zwycięzcy została potem wydana chłopom na pastwę i wymordowana prawie w oczach p. Benedeka. Żyją jeszcze do dziś dnia świadkowie naoczni, którzy mogą potwierdzić, że do 160 ofiar zginęło tym sposobem zdawszy się na wojskowy honor i dumność tego sławnego bohatera; i zaprawdę potrzeba tylko służalczych piór na to, ażeby tę prostą rzeź podnosić do znaczenia bitwy, a p. Benedeka do godności zwycięzcy i zbawiciela Austrii! Takie to było pierwsze dzieło wojenne tego człowieka; jakie zaś było ostatnie, o tem wie już od roku świat cały: — nemezis historyczna niedługo kazała czekać mu na nagrodę.

Dokonawszy tego wielkiego dzieła nie spoczął p. Benedek na zdobytych laurach, lecz uraczywszy tylko armię swoją wódką dla dodania jej na nowo odwagi, pociągnął pospiesznym marszem do Wieliczki i tego samego dnia jeszcze zajął to miasto. Niebyło tam już wprawdzie komu stawić oporu, gdyż wieść przyniesiona przez rozbitków z pod Gdowa o klęsce Suchorzewskiego wypłoszyła większą część powstańców; ale przecież z kilku domów powitano wchodzące wojska strzałami, za co potem musieli odpokutować ich mieszkańcy. Sam komisarz rewolucyjny Siedmiogrodzki chciał

dzie były podzielone; jedni doradzali terroryzm, to jest wysłanie znacznej siły zbrojnej, któraby postrachem i karą doraźną sprowadziła napowrót w karby rozhlukany żywioł; ale środek ten okazał się niepraktycznym już dla tego, iż rząd rewolucyjny nie miał nawet tak znacznej siły do dyspozycji, która mogłaby zarazem i opór stawić nadeciągającym Austrjakom i pełnić misję karzącej sprawiedliwości pomiędzy chłopami. Nierównie więcej przypadał do przekonania plan drugi, powzięty w prawdziwie chrześcijańskim duchu pokoju i miłości, a zasadzający się na tem, ażeby za pomocą wielkiej i uroczystej manifestacji religijnej, potęgą wiary i słowa bożego, przywieść do opamiętania tłum rozwścieczony i wytrącić nóż z bratobójczej ręki Sam Dembowskiego przemawiał bardzo gorąco z tym środkiem, i w końcu zgodzili się wszyscy na to, ażeby wyprawić z Krakowa wielką procesję z chorągwiami i godłami wiary na Podgórze a z tamtąd dalej w głąb Galicji.

Jakoż zabrano się natychmiast do wykonania tego planu; Tyssowski porozumiał się z duchowieństwem, i około południa dnia 27. lutego wyruszyła już procesja, prowadzona przez liczne duchowieństwo świeckie i zakonne, niosąc chorągwie, krzyże i relikwie, i śpiewając pieśni nabożne — przez most wiślany na Podgórze. Nieprzejrzane tłumy ludu towarzyszyły tej wyprawie religijnej, i sam Dembowski w sukmanie włościańskiej postępował z krzyżem w ręku na czele. Na Podgórzu niewiedziano nic jeszcze o zbliżeniu się Austrjaków, i procesja też niezatrzymując się tam wcale puściła się dalej bez żadnej przeszkody gościncem wiodącym ku Wieliczce, gdy naraz rozeszła się wieść, że Collin wkracza już na Podgórze.

(C. d. n.)

Nakładem MICHAŁA POREMBY we Lwowie, wyszedł z druku
KALENDARZ na rok 1868

pod tytułem:

„LWOWIANIN“

Rocznik II. — Egzemplarz kosztuje **40 kr.**, w tuzinie (12 sztuk) **3 złr. 60 kr.**

Ten zawiera: Okresy roczne i zaćmienia. Genealogia domu cesarsko-aust. Poczet książąt pozbawionych tronu. Nekrologia zmarłych literatów polskich. Kanonizacja bł. Jozafata Kuncewicza. Kalendarz kościelny. Biografie: Katarzyna Jagielonka, królowa szwedzka (z ryciną). Książdz Szezęsny Feliński, arcybiskup warszawski (z ryciną). Franciszek Deak, patriota węgierski (z ryciną). Opowieści: Obrazek z życia, powieść w 5. rozdziałach przez E. G. Ja nie mam życia za pieniądze, zdarzenie prawdziwe. Święta Lipka, podanie ludowe. Poemata: Ojciec nasz Wszehświata. Dawon Wawelski Kazimierz Wielki król chłopków. Zgoda Koroniarzów. Straszna noc w podróży. Gdybym śpiewać miał. Dumka ruska. Psalm do wszystkich Świętych Patronów polskich (z ryciną). Część gospodarska: Przepowiednie pogody (cyfrowane). Obcinanie drzew owocowych. Trzmiel i jego pożytek. Wóteczek zbożowy i jego tępienie. Pcha ziemne i ich tępienie. O ulepszeniu hodowli drzew owocowych. Środek przeciw mszyce w chmielnikach. Zakonserwowanie sliwek. Sieczkarnia holenderski (z ryciną). Kierznia amerykańska (z ryciną). Przenośne siedzenie dla robotników (z ryciną). Łowienie ryb w głębokich odmetach wód (z ryciną). Sposób praktyczny gubienia wilków i lisów. Czarny atrament neutralny. Znaczenie bielizny. Rady w wypadkach pozornej śmierci. Część informacyjna: Skala stęplowe. Wyciąg alfabetyczny z ustawy stęplowej. Rozporządzenie cesarskie względemniżenia ceny pocztowej. Postanowienia o taksach portorium listowego. Ustawy dotyczące pocztę wozowej. Przegląd odchodzących i przychodzących pociągów kolejowych. Ustawa względem opodatkowania konsumcyjnego. Taryfa opłat od przedmiotów kons. dla miasta Lwowa. Tablice procentowe. Losowania rozmaitych efektów papierowych w roku 1868. Humorystyka: Żywe obrazki dla naśladowani-życia, rozprawa i t. p.

Zamówienia czynią się w gotówce albo za przekazem należności przez pocztę, pod adresem: **Michał Poremba** właściciel drukarni we Lwowie. Także administracja „Dziennika Lwowskiego“ pośredniczy w zrealizowaniu poczynionych przez nią obstalunków.

Ces. król. uprzyw. gal. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydawać będzie od dnia **1. listopada** r. b.

ASYGNACYE KASOWE

4% za 8dniowem wypowiedzeniem
 4 1/2% „ 14dniowem „
 5% „ 30dniowem „

Z dniem powyższym opłacany będzie od Asygnacyi kasowych w obiegu będących:

od **3 1/2%** procent po **4** od sta 311-2?
 „ **4%** „ „ **4 1/2%** od sta.

Lwów dnia 31. października 1867.

Dyrekcya,

Zmiana firmy
 dawniej **F. B. HANICKIEGO & Comp**
 na skład obowią z pracowni krajowej

F. GÓRSKI & S
 plac św. Ducha 1. 45 in.

Przyrzec mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wszelkie obstalunki tak jak dawniej przyjmuję się i w krótkim czasie bez zawodu uskutecznia. Zawiadamiam również panów wierzycieli, iż wszystkie długi podane przez pana Hanickiego aktem notarialnym sporządzonym na dniu 25. października 1867 zobowiązałem się wypłacić a należące należności sklepowe przesłały na moją wyłączną własność o uiszczenie, których uprzejmie proszę w jak najkrótszym czasie. Polecając się i nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności pozostaje z szacunkiem
 313-1-12
F. Górski.

Tanio
!! jak nigdzie !!
 poleca handel płócien

F. HOINKIESA

we Lwowie w rynku pod l. 173

Płótna, bieliznę stołową

i wszystkie gatunki towarów płociennych w wielkim doborze i po cenach do podziwienia tanich i niżonych.

Cenniki i próbki rozsyłają się na żądanie bezpłatnie.

Wszystkie towary są czysto lniane, świeżo sprowadzone i tego-
 rzecznego blichu.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się z największą akurata-
 nością.

256-7

WAŻNE DONIESIENIE



dla Szan. Publiczności
 mianowicie
**rzeźników i
 traktyerników**

ręczne maszynki

do ostrzenia
 nożów, nożycek, kos, tudzież wszelkich innych

wyrobów nożownictwa,
 nabyć można sztukę

za **1** złr. w. a.

u **JANA SCHUMANA** we Lwowie.

Pożyteczny ten a niezbędnie potrzebny w każdym gospodarstwie instrument, którego nieszkodliwa manipulacja nawet dziecku powierzona być może, od-
 znaacza się szczególnie wielkim oszczędzaniem czasu, można bowiem za minuty
 25 sztuk noży temże naostrzyć.

253-6-6